Barbara Nieman

Barbara Nieman

Należała do grona śpiewaczek stołecznego Teatru Wielkiego, na barkach których spoczywał cały repertuar sopranu lirico-spinto. „Nie pamiętam lepszego przedstawienia na świecie od *Fausta* z udziałem Barbary Nieman w naszym Teatrze Wielkim. Ona była wspaniałą Małgorzatą. To wielka artystka o przebogatym, pięknym głosie. Wiele przedstawień z nią śpiewałem i, pomijając sprawę jej niezwykłej urody, to jeżeli chodzi o barwę głosu – jest to głos klasy światowej. Mogła śpiewać wszystko – od piosenek, po arie operowe i operetkowe. (...) Wachlarz jej możliwości jest bardzo rozległy." – tak wspomina tą znakomitą śpiewaczkę Wiesław Ochman, jej wieloletni partner sceniczny. „Gdyby wśród miłośników sztuki operowej rozpisać ankietę na temat, która z polskich śpiewaczek posiada najpiękniejszy głos – z pewnością w ścisłej czołówce laureatek znalazłaby się Barbara Nieman – solistka warszawskiego Teatru Wielkiego. Natura obdarzyła ją

Barbara Nieman z Zygmuntem Latoszewskim w Wilnie

Barbara Nieman w roli Desdemony w *Otellu*

szlachetnym w brzmieniu sopranem lirycznym, temperamentem aktorskim oraz urodą, co nie jest rzeczą bez znaczenia we współczesnym teatrze muzycznym." – napisał Bogusław Kaczyński.

Jest kresowianką, urodziła się w Grodnie, mieszkała w Landwardowie koło Wilna, dzieciństwo i lata szkolne spędziła w Olsztynie, gdzie u Marii Stankowej pobierała pierwsze lekcje śpiewu u niej w domu, później również w średniej szkole muzycznej. Po jej ukończeniu wyjechała na studia do PWSM w Warszawie zostając jedną z uczennic legendarnej maestry Ady Sari. „To była niepowtarzalna okazja słuchania podczas prób jej głosu o wspaniałej barwie. Ada Sari porwała mnie i zaraziła na zawsze swym entuzjazmem do wielkiej sztuki." – wspomina po latach. Dyplom z wyróżnieniem otrzymała w 1959 roku i w tym samym roku została solistką Opery Warszawskiej, która niebawem stanie się Teatrem Wielkim i przeniesie się do odbudowanego gmachu przy Placu Teatralnym. Debiutowała 1 listopada 1959 roku w Romie na Nowogrodzkiej partią Zofii w *Halce*, partię Janusza śpiewał tego wieczoru Marian Woźniczko. Również tą partią 21 listopada 1965 roku weszła na scenę odbudowanego Teatru Wielkiego. Drugą jej premierą w odbudowanym gmachu była *Cyganeria*, w której śpiewała partię Mimi pod batutą Zdzisława Górzyńskiego (29 styczeń 1967). Była też Zofią w Meksyku, Lizbonie i na Kubie, a w październiku 1975 roku śpiewała Zofię w drugiej premierze *Halki* na scenie stołecznego Teatru Wielkiego. Z warszawską sceną operową zwiąże swoje artystyczne losy od początku do końca kariery. Dyplom PWSM podparła jeszcze w tym samym roku specjal-

Stefan Rachoń, Hanna Lisowska i Barbara Nieman

Barbara Nieman jako Mimi w *Cyganerii*

Barbara Nieman
jako Popea w *Koronacji Popei*

nym wyróżnieniem Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego w Wiedniu. Trzy lata później (w 1964 roku) otrzymała nagrodę (srebrny medal) Konkursu Wokalnego w Tuluzie. Brała też udział, jako stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki, w kursie mistrzowskim dla śpiewaków organizowanym przez mediolańską La Scalę. Okres pobytu w tym legendarnym teatrze wspomina jako niepowtarzalną okazję słuchania prób i przedstawień z udziałem Marii Callas, Renaty Tebaldi, Mirelli Freni i Franco Corellego.

Jej repertuar obejmował niemal wszystkie partie liryczne. We wdzięcznej pamięci widzów pozostała subtelną Małgorzatą w *Fauście*, Mimi w *Cyganerii* i Gildą w *Rigoletcie*. Publiczność kochała jej zrozpaczoną Donnę Annę w *Don Giovannim*, dziewczęcą Tatianę w *Eugeniuszu Onieginie*, dramatyczną Leonorę w *Trubadurze*, kochającą Nealę w *Parii*. Uznanie przyniosły jej kreacje śmiertelnie chorej Antonii w *Opowieściach Hoffmanna*, dumnej i przebiegłej Rozalindy w *Zemście nietoperza* oraz tytułowej Hrabiny w operze Moniuszki i Hanny w *Strasznym dworze*. Tę ostatnią partię śpiewała w Pradze i Moskwie podczas gościnnych występów stołecznego Teatru Wielkiego. Wiele uznania publiczności i krytyków przyniosła jej partia Desdemony w *Otellu*, którą również uważa za swój największy sukces. „Pani Barbara Nieman, w Małgorzacie z *Fausta* tak zimna, że nazwałem ją „dziewicą lodów" tutaj dobyła z siebie ciepło i ujmujący wdzięk dziewczęcy. Właśnie tak jak młoda dziewczyna, nic nie rozumiała ze grozy otaczającego ją świata, z mechanizmu nadciągającej katastrofy, więc się tylko skarżyła, smutno

Barbara Nieman w *Hrabinie* z Bogusławem Morką ©J.Multarzyński

Barbara Nieman jako Hrabina

i bardzo ładnie. Świeża i przejmująca była jej *Piosenka o wierzbie*, którą Desdemona żegna się ze światem na chwilę przed uduszeniem przez Otella." – napisał Jerzy Waldorff po tej pamiętnej premierze w 1969 roku. Desdemonę śpiewała również w berlińskiej Staatsoper unter den Linden i Wiesbaden, w obu przypadkach pod batutą Jana Krenza. „Brawurowy spektakl *Otella*" donosiła niemiecka prasa po występach naszych artystów w stolicy Hesji. W 1988 roku była tytułową Hrabiną w Wilnie, której warszawską premierę śpiewała w 1972 roku. W 1975 roku bierze udział w głośnej warszawskiej premierze *Falstaffa* Verdiego, śpiewa partię Pani Ford, co przynosi jej ogromny sukces. Rok później śpiewa tą partię w Lizbonie. Miała szczęście zaśpiewać niemal wszystkie role jakie sobie wymarzyła, z jednym wyjątkiem „Z partii, o których marzyłam ominęła mnie właściwie tylko Violetta w *Traviacie*." Wspomniane wyżej partie w żaden sposób nie oddają w pełni bogactwa jej repertuaru, w którym były jeszcze sopranowe partie w *Requiem* Verdiego i Mozarta oraz dziełach oratoryjnych. Chętnie też sięgała po nieco lżejszy repertuar, zawsze twierdziła, że wiele radości daje jej śpiewanie arii operetkowych co czyniła najczęściej pod batutą Stefana Rachonia, który był jej mężem.

Była jedną z solistek najchętniej angażowanych przez dyrekcję Teatru Wielkiego na jego występy gościnne. Dzięki temu dwukrotnie podziwiano jej wokalny kunszt w Moskwie, Petersburgu, Berlinie, Madrycie i Lizbonie. Śpiewała również w Londynie, Kijowie, Tule, Brukseli, Paryżu, Wiedniu i Rzymie. Oczywiście nie zapominała o polskiej publiczności i zawsze z wielką radością przyjmowała zaproszenia na gościnne występy na scenach operowych i estradach koncertowych. Ostatni raz stanęła na scenie Teatru Wielkiego jako Rozalinda w *Zemście nietoperza* w 1990 roku.

Po zakończeniu kariery śpiewaczki została pedagogiem w średniej Szkole Muzycznej im. J. Elsnera w Warszawie.

MAESTRO
www.maestro.net.pl

©Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl